

wanie efektywnej produkcji żywności i nie można myśleć o powrocie do przedwojennych, tradycyjnych metod uprawy”. Zdaniem autorki społeczeństwo musi żądać od nauki rozwiązania problemów, które sama stworzyła: „Naukowcy powinni być bardziej ostrożni i przewidujący a politycy powinni kontrolować równowagę między presją rolników a ochroną środowiska” (s. 283).

Treścią rozdziału ósmego jest problem wpływu rolnictwa na środowisko w krajach rozwijających się. Już w wstępie autorka stwierdza, iż: „W ciągu ostatnich 50 lat wysoki przyrost naturalny, konieczność uzyskania zagranicznych środków płatniczych i pomoc zagraniczna decydowały o rozwoju rolnictwa w krajach rozwijających się. Choć w wielu przypadkach osiągnięto znaczne sukcesy w kwestii zaopatrzenia w żywność, ekspansja i intensyfikacja rolnictwa wiązały się ze znaczną degradacją środowiska. Podobnie jak w przypadku krajów rozwiniętych, wpływ rolnictwa przejawia się tu utratą siedlisk naturalnych i obniżeniem bioróżnorodności” (s. 285).

W tym rozdziale autorka stara się zwrócić uwagę na fakt, iż rolnictwo mimo że jest konieczne, bo dostarcza żywność i stwarza podstawy do rozwoju ekonomicznego, to jednak niejednokrotnie przynosi odwrotne skutki niż się spodziewano. Przyczyny takiej sytuacji tkwią w warunkowaniach historycznych, niewłaściwych programach (które nie uwzględniają potrzeb lokalnych społeczności) i odpowiednich metod zagospodarowania ziemi.

Jednak tę sytuację można zmienić, śledząc uważnie procesy, które zachodzą w środowisku i potrzeby społeczne. Dodatkowo wykorzystanie ziemi powinno być wyważone, zgodnie z ideą ekorozwoju tj. zrównoważonego rozwoju.

Autorka słusznie zauważa, że: „Zachowanie w dobrym stanie gleb, ich produktywność i ochrona nie powinny się wzajemnie wykluczać” (s. 316).

W rozdziale dziewiątym autorka przedstawia negatywny wpływ przemysłu leśnego, rekreacji, turystyki i biotechnologii na środowisko naturalne. Zauważa, że: „W ujęciu historycznym stan nowoczesnego leśnictwa jest rezultatem dawnego wykorzystywania zasobów leśnych, począwszy od momentu powstania pierwszych hominidów. Rekreacja, turystyka i sport natomiast narodziły się dopiero w erze przemysłowej, gdy wzrosła ilość czasu wolnego od pracy. Początki biotechnologii, jako formy hodowli roślin i zwie-

rząt, sięgają powstania rolnictwa około 10 000 lat p.n.e. Ostatnie osiągnięcia inżynierii genetycznej natomiast otwierają niespotykane wcześniej możliwości, ale trudno przewidzieć zmiany środowiska, jakie przyniosą w przyszłości. Na wszystkie te czynniki prowadzące do zmian środowiska nałożą się decyzje polityków i ekonomistów wytyczających kierunki i ramy przyszłego rozwoju” (s. 361).

W bardzo interesujący sposób przedstawiła autorka rozdział dziesiąty zawierający podsumowanie zaczynające się od stwierdzenia, iż: „Historia środowiska dowodzi, że nasza cywilizacja stworzyła już wiele potężnych instrumentów jego zmian. Z ich skutkami będziemy mierzyć się w przyszłości. Jest to ogromne zadanie, wymagające rozmaitych społecznych i technologicznych strategii. Nie wystarczy identyfikacja lokalnych, regionalnych lub globalnych wpływów oraz czynników i tempa zmian. Jest to jedynie pierwsza faza rozwiązania problemu, następne wymagają podjęcia wspólnych działań” (s. 365).

Książka Antoinette M. Mannion stanowi wartościową i interesującą lekturę nie tylko dla specjalistów zajmujących się ekologią, ale także dla szerszego kręgu czytelników. Pozycja ta jest bardzo dużym zbiorem informacji wzbogaconym o zestawienia tabelaryczne, mapy, wykresy i rysunki, które mają cenną wartość egzemplifikacyjną.

Jadwiga Bohdanowicz

Musashi Miyamoto, *Gorin-no sho. Księga pięciu kregów*, Diamond Books Bydgoszcz 2001, z języka japońskiego przełożyła Agnieszka Żuławska-Umeda, ss. 112. Do *Gorin-no sho dołączono 21* zasad działania wojownika (w tłumaczeniu Arkadiusza Izdebskiego), które Musashi nazwał „*Samotna droga*” (*Dokugyōdō*).

Jest to pierwszy pełny przekład dzieła Musashiego z języka japońskiego na polski. Najstynniejszy szermierz Japonii – Musashi pisanie *Gorin-no sho* rozpoczął w 1643 r. Dzieło ukazało się w 1645 r., wchodząc do klasyki prac poświęconych walce. Oryginał pracy zaginął a najstarszą z zachowanych kopii uważa się za dzieło jednego z jego uczniów.

Musashi po raz pierwszy stanął do walki w wieku 13 lat i zabił wówczas mistrza nowej szkoły miecza Shintō-ryū. Całe jego późniejsze życie (zmarł w roku 1645, w wieku sześćdziesięciu dwóch lat) stanowiło pasmo nieprzerwanych zwycięstw, przepłatających się z okresami odosobnienia poświęconymi pracy nad sobą i samodoskonaleniem.

Cel jaki mu przyświecał lapidarnie ujął we *Wprowadzeniu (Jo-no maki)*: „nie będę powoływał się na to, co jest napisane w sutrach buddyjskich i dawnych rozprawach o etyce konfucjańskiej. Nie będę nawiązywał do starych praw wojennych i wojennych kronik. Napiszę po prostu to, co myślę o mojej własnej metodzie walki na miecze” (s. 21). Dla swego stylu walki, Drogi Prawa Żołnierskiego (*Heihō-no michi*) przyjął nazwę *Niten-ichiryū* (Jedna Szkoła Dwojga Światów).

Pracę podzielił na 5 rozdziałów, które nazwał Kregami (Zwojami) Ziemi (s. 23–37), Wody (s. 39–59), Ognia (s. 61–83), Wiatru (s. 85–98) i Nieba (s. 101–103). Krag Ziemi (*Chi-no maki*) opisuje czym jest Droga Prawa Żołnierskiego. Krag Wody (*Mizu-no maki*) na czym polega jego szkoła walki. Krag Ognia (*Hi-no maki*) czym jest Prawo Żołnierskie Jednej Szkoły Dwojga Mieczów (*nitō ichiryū-no heihō*) i technika walki według jego szkoły. Krag Wiatru (*Kaze-no maki*) omawia różne japońskie „style walki praktykowane przez inne szkoły” (s. 86). Zaś Krag Pustki (*Kū-no maki*) czy też Nieba wyjaśnia „na czym polegają pierwsze kroki na Drodze Praktyki i Natury” (s. 31).

Będąc przede wszystkim praktykiem walki na miecze i podejmując się u schyłku życia przedstawienia teorii swojego stylu, Musashi – zgodnie z zapowiedzią we wstępie – główny nacisk kładzie na teorię indywidualnej walki na miecze, toteż nawet wtedy, kiedy odwołuje się do strategii nie poświęca w ogóle miejsca ani broni palnej ani artylerii, które już wówczas dominowały w europejskiej sztuce wojennej. Jedyną refleksją na jaką się zdobywa w tym zakresie jest stwierdzenie iż, „jedną z zalet łuku jest to, że wypuszczający strzałę może ją zobaczyć. Kula zaś jest niewidoczna i to uważam za jej wielką wadę” (s. 34–35). Musashi pozostaje więc w swoim świecie miecza i jego myśli krąży głównie wokół taktyki walki na miecze a uwagi o charakterze strategicznym mają charakter drugorzędny i poboczny, w przeciwieństwie do refleksji o charak-

terze moralnym, stanowiących integralną część jego filozofii.

W swoich rozważaniach Musashi wychodzi od pojęcia *heihō*, tj. „zasad prowadzenia walki”, które stanowią „prawo samuraja”. Droga *heihō* jest „droga taktyki walki i strategii”. Podążają nią samuraje a ma ona „swoją początek w poczuciu obowiązku górowania nad innymi we wszelkich dziedzinach. Może to być zwycięstwo w pojedynku albo w wielkiej bitwie. Pragnienie zdobycia sławy i pozycji dla swego pana i dla siebie samego”. „Samuraj odnajduje swoją Drogę w umiłowaniu dwóch umiejętności – *bunbu-nidō*. Drogi Oreża i Drogi Nauki”. Dla realizacji tej drogi niezbędny jest trening i nauczanie (s. 24).

Prześiąknięty samurajskimi ideałami Musashi z pogardą spoglądał na materialne podejście do świata i rządu pieniądza. „Kiedy tak patrzę na otaczający mnie świat – pisał – widzę, że wszelka sztuka stała się towarem i że my sami wystawiamy się na sprzedaż, a każdy przedmiot, którego używamy na co dzień, wyrabiany jest z myślą o pieniądzu” (s. 25). Idealizując etos samuraja, wyrażał swoje głębokie przekonanie, że „cnoty i moralność, jakie składają się na etykę walki mieczem kierują społeczeństwem. Kierują również naszym własnym postępowaniem. Posiąć etykę Drogi Miecza to znaczy w pojedynkę zwyciężać dziesięciu” (s. 33). Nic więc dziwnego, że trzysta lat później stał się wzorcem bohatera dla Eiji Yoshikawy, ostatniego, czy też „nowego samuraja” Yukio Mishimy czy też dla Toshiro Mifune.

Musashi wylicza dziewięć zasad praktykowania jego Drogi. Są to: 1) podchodzić do rzeczy zgodnie i nie sprzeciwiać się, 2) kroczyć Drogą hartując ducha i ciało, 3) próbować wszystkich możliwych dyscyplin sztuki rycerskiej, 4) poznawać Drogę wszelkich rzemiosł, 5) rozróżniać dobre i złe strony każdej rzeczy, 6) uczyć się sądów sprawiedliwych, 7) poznawać i rozumieć to, co niewidoczne, 8) zwracać uwagę nawet na to co małe i błahe i 9) nie robić rzeczy bezużytecznych (s. 36–37).

W rozważaniach nad sztuką walki Musashi podkreśla konieczność elastyczności („Stałość” i „twardość” oznacza śmierć. „Zmienność” i „lekkość” oznacza życie” – s. 43), zmiany tempa walki („Rytm, któremu podporządkowane jest prawo walki, także bywa różny. Przewidzieć rytm, który za chwilę będzie najodpowiedniejszy. Wie-

dzieć, kiedy należy go zmienić. Uchwycić ten, który przyniesie trafne uderzenie, dogodnie zwalnając go lub przyspieszając. Odgadnąć czas, w którym czekanie ratuje, a wreszcie wiedzieć, w jakiej chwili należy pokazać plecy i postąpić wbrew zasadom... Póki nie pojdziesz, kiedy można postąpić wbrew zasadom i odwrócić się plecami – nie utwierdzisz w sobie mego Prawa Walki” – s. 36) oraz nie popadania w rutynę („przywzrzeć czterema łapami do rutynowych działań przekreśliła z góry powodzenie walki ... Dlatego wyższą szkołą strategii jest szybko porzucić pierwotne swoje plany i obrać taktykę, której wróg się nie spodziewa. Tak odnieść zwycięstwo” – s. 72).

Istotne jest dla niego rozpoznanie sił przeciwnika, wyprzedzanie jego posunięć oraz prowadzenie działań dezinformacyjnych, jak i wprowadzanie zamieszania w jego szeregach poprzez zaskakujące posunięcia i niekonwencjonalne postępowanie („Dezorientowanie polega na całkowitym odbieraniu przeciwnikowi pewności siebie. W wielkich bitwach... rzecz ma się w tym, że gdy stoisz ze swymi wojskami na polu bitwy, ważąc zamiary wroga, z pomocą własnej mądrości i znajomości Prawa Żołnierskiego rozpraszasz jego uwagę każąc mu zachodzić w głowę, co czyni wypada. Raz pokazujesz żeś szybki a raz, że działasz opieszale, zachowujesz się tak, że wróg traci orientację. Wtedy już wiesz z pewnością, że zwycięstwo tobie przypadnie w udziale” – s. 77; „rzeczą wielkiej wagi jest doprowadzenie przeciwnika do mdłości, albo zakłócenie jego równowagi ducha. Wtedy, gdy wróg się tego nie spodziewa, konieczne jest przypuścić atak w taki sposób, aby nie dać mu czasu odetchnąć i podjąć decyzji. Zanim więc dojdzie do siebie – skorzystać ze sposobności, przejąć prowadzenie w bitwie i odnieść zwycięstwo” – s. 74).

Musashi wielki nacisk kładzie na pozytywne i pełne wiary w siebie nastawienie psychiczne wodza i wojowników. Swoim czytelnikom podkreśla więc: „Ty jesteś wodzem. Wróg twój jest podwładnym” (s. 82). Wskazuje również na możliwość zwycięstwa bez walki ale zarazem ostrzega przed możliwością podobnej przegranej – „wiele rozmaitych znaczeń noszą za sobą słowa: „Puścić rękęjeść miecza”. Na przykład oznaczać mogą zwycięstwo bez udziału miecza. I odwrotnie – przegraną mimo miecza” (s. 82).

Istotne jest również dla niego przemyślenie sytuacji istniejącej na polu walki, wykorzystywa-

nie nadarżającej się okazji oraz przewidywanie zamiarów przeciwnika – „odrzuc pośpiech i zapamiętaj, że należy łapać w garść każdą dobrą okazję, która przyniesie zwycięstwo. Mierz swoje siły z wrogiem zgadując jego zamiary” (s. 59).

W strategii opowiada się za atakiem na najsłabsze miejsce wroga – „w wielkich bitwach dać im, kiedy zobaczysz wielką siłę wroga, nie ułękaj się, mierz tam, gdzie najłżejszy, mierz w jego miejsca rogate... Oslabisz to miejsce, utrzysz mu nieco rogów, a wtedy uda ci się w całości pozbawić go siły” (s. 76). Jest to koncepcja całkowicie przeciwstawna chińskiemu mistrzowi Sun Tzu, który nie zalecał atakowania wyborowych oddziałów przeciwnika (Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 84).

Celem walki jest dla niego skuteczna, fizyczna eliminacja przeciwnika – „cała rzecz polega jedynie na tym, że kiedy chcesz zarażać na śmierć swego wroga – masz ciąć tak, by ten zginął, bynajmniej nie biorąc sobie za cel tego, jaki ma być cios czy mocny, czy słaby” (s. 88). Podobnie uważał Clausewitz – „możemy... uważać całkowite i częściowe zniszczenie przeciwnika za jedyny cel wszelkich bitew” (C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 237).

Tuż przed śmiercią Musashi spisał 21 zasad, którymi kierować się miał według niego prawdziwy wojownik. Nazwał je „Samotna droga” (*Dokugyōdō*). Były to kolejno: 1) Nie sprzeciwiaj się prawom tego świata. 2) Nie polegaj na niczym. 3) Nie czyń sobie radości. 4) Myśl głębiej o sprawach świata, niżli o swoich własnych. 5) Nie miej pragnień przez całe życie. 6) Nie żałuj niczego. 7) Nie zazdrość innym tego co złe lub dobre. 8) Nie odczuwaj smutku przy rozstaniach. 9) Nie miej pretensji do siebie lub innych. 10) Nie poświęcaj się miłości. 11) Nie posiadaj rzeczy lubianych lub nielubianych. 12) Nie pragnij domowego ogniska. 13) Nie pragnij wykwintnego jadła. 14) Nie otaczaj się starymi sprzętami. 15) Nie wierz we wróżby, które cię dotyczą. 16) Nie gromadź w nadmiarze wojennego sprzętu, ani sporządzonego ci na zamówienie. 17) Nie walcz z nadchodzącą śmiercią 18) Na starość nie miej żadnych bogactw. 19) Czcij bogów i budów, lecz nie polegaj na nich. 20) Poświęć życie, lecz nie honor i sławę. 21) Nigdy nie odstępуй sercem od zasad sztuki wojennej (s. 111). Zasady Musashiego ukazują ascetyczny ideał samuraja, całkowicie oddanego honorowi i sławie, dla

którego dobra doczesne, czy też życie rodzinne i uczuciowe nie mają żadnego znaczenia

Dzieło Musashiego jest niewątpliwie warte przeczytania, wprowadzając czytelnika w świat wartości samurajskich, świat, w którym tak istotną rolę odgrywały wartości moralne, dyscyplina i samodoskonalenie. „*Niezwykle ważne jest, – podkreśla mistrz Musashi – aby codzienna twoja postawa stała się postawą heihō – postawą żołnierza, a postawa żołnierza – postawą na co dzień*” (s. 42). O wiele mniejsze znaczenie mają jego refleksje natury strategicznej, które choć przesiąknięte mądrością Wschodu, to na pole walki patrzy przede wszystkim przez pryzmat pojedynku i zmagañ świetnie wyszkolonych, przejętych ideałami jednostek.

Tadeusz Dmochowski

Kazimierz Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2003, ss. 421.

Wśród publikacji wyjaśniających, porządkujących i interpretujących wiedzę o współczesnych przemianach europejskich w kontekście zjawisk i procesów integrujących cywilizacyjnie kontynenty na dużą wagę zasługuje monografia Profesora Kazimierza Łastawskiego zatytułowana „*Od idei do integracji europejskiej*”. Ukazuje się w niej złożony proces integracji państw europejskich, od rozwoju różnorodnych idei i koncepcji integracyjnych w zmieniającej się sytuacji europejskiej, wspólnych celów i zasad postępowania oraz wspólnie kształtowanych norm prawnych i instytucji. Poszukuje się najważniejszych czynników sprawczych i prawidłowości złożonego procesu integracji. Analizuje się przyczyny takich inicjatyw i przedsięwzięć, jak Europejska Wspólnota Obrony czy RWPG.

Wychodząc z założenia, że integracja europejska jest fenomenem we współczesnym świecie i odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę, poszukuje się odpowiedzi na pytania badawcze: Co skłoniło narody i państwa do integracji? Jakie są jej uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne? W jaki sposób ogólny rozwój sytuacji europejskiej wpływał na proces integracji? W jaki sposób wpłynął na ten proces blokowy podział Europy? W jaki sposób USA wpływały na przebieg

procesu integracji europejskiej? Jakie są dylematy polityki integracyjnej i euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa? Jaki wpływ na proces integracji wywierają interesy głównych państw europejskich i znaczących polityków? Co nowego wniosły do procesu integracji Unia Europejska? (s. 19).

Wykład zawarty w monografii podzielono na cztery części, zatytułowane: I Idee jednoczenia Europy, II Nowe ruchy i organizacje integracyjne, III Rozszerzenie zakresu i zasięgu integracji, IV Tworzenie rozwiniętej Wspólnoty Europejskiej. W ich ramach wyodrębniono rozdziały, podrozdziały, zagadnienia. Układ ten jest czytelny, starannie usystematyzowany pod względem zawartości informacyjnej.

W części pierwszej monografii wyodrębniono trzy rozdziały zatytułowane: I Prapoczątki idei integracji europejskiej, II Projekty integracyjne w latach 1919–1939, III Idea europejska w latach II wojny światowej. W części drugiej wydzielono również trzy rozdziały: IV Działania zjednoczeniowe w pierwszych latach powojennych, V Procesy integracyjne Europy w latach pięćdziesiątych, VI Nowe płaszczyzny działalności zjednoczeniowej lat sześćdziesiątych. W części trzeciej – dwa rozdziały: VII Kształtowanie się drugiego etapu integracji (1969–1979), VII Nowe kierunki działań w latach osiemdziesiątych. W części czwartej – trzy rozdziały: IX Trzeci etap integracji – utworzenie Unii Europejskiej, X Rozwój Unii Europejskiej w latach dziewięćdziesiątych, X Działania integracyjne u progu XXI wieku.

We „*Wstępie*” słusznie wskazuje się, że integracja europejska jest jednym z najważniejszych procesów we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Jej problemy stały się priorytetem polskiej polityki zagranicznej i zajmują wiele miejsca w działalności władz państwowych w środkach masowego przekazu, w badaniach naukowych oraz licznych publikacjach. Powstały specjalizacje „europejskie” w uczelniach oraz nowe czasopisma, m.in. „Przegląd Europejski”, „Studia Europejskie”.

Zauważa się na wstępie, że „integracja” jest pojęciem wieloznacznym i różnie interpretowanym. Pochodzi od łacińskiego słowa „integration” i oznacza zespolenie, scalenie, tworzenie z części jednolitej całości. Występuje wiele jej definicji, bo poprzez integrację rozumie się zarówno proces scalania, zespalania, fuzję mniejszych jednostek, jak i określony stan rzeczy, osiągnięty w tym pro-